Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 263. Lwów, Poniedziałek dnia 20. Listopada 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 2700 Mk., z dostawą do domu 3.000 Mk. z przesyłką w Polsce 3.800 Mk. w innych państwach 4.000 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 100 Mk. Cena numeru 120 Mkp. Konto czekowe P. K. O. 146.501.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne z tekstem 100 Mk. Nadesłane 150 Mk. Nekrologie 250 Mk. Na pierwszej kolumnie 600 Mk. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 500 Mk. Po kronice i komunikaty 400 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 40 Mk. W rubryce kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 60 Mk. Posady na kolumnach tekstowych po 400 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 80 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Pierwsze kroki nowego Sejmu.

Od tego, w jaki sposób nowy Sejm zacznie chodzić, w jaki sposób przystąpi do zorganizowania większości, rządu i toku swych prac, zależeć będzie cały jego pochód po drodze organizowania — czy też dezorganizowania państwa, utrwalania jego potęgi — czy też jej umniejszania, po drodze ugruntowywania rządów i ducha demokracji czy też w kierunku wydania Polski na łup reakcji. Wybierający się do Warszawy posłowie, mające się ukonstytuować kluby, staną niebawem u rozstaju i zmuszeni będą wybierać. Oby w pełni zdali sobie sprawę z doniosłości problemu i z konieczności pożytecznego rozstrzygnięcia!

Sejm konstytucyjny, który zakończył swój żywot i przeszedł do historji, cierpiał na paraliżującą jego wysiłki chorobę: na wewnętrzną dezorganizację, na niemożność utworzenia większości i trwałego rządu. Przyczyną tego niepożądanego stanu rzeczy była niezdecydowana taktyka polityczna na początku kadencji, niedość zręczna i celowa reżyseria polityczna. Cierpiał na to również klub Piasta, który zamiast odrazu skupić ludowych posłów, manewrował zrazu w ogonie endecji i dopiero później począł się od niej odsuwać. Ale endecji w ten sposób oddało się inicjatywę, a sposobność stworzenia ludowej i demokratycznej solidarności została zmarnowana. Wydaje się to dziś paradoksem, ale jest to prawdą: p. Bryl był wtedy echem posła Skarbka z wyjątkiem (niestety) poglądów etycznych zmarłego nar. dem. przywódcy. Wytworzyła się taktyka wahadłowa, lawirująca, która żywotowi i pracom pierwszego Sejmu nadała cechę niepewności, niejasności, w znacznej części braku powagi.

Należy tych błędów unikać dziś, gdy Sejm drugi ma niebawem rozpocząć swe prace. Niestety, podobnie jak wczoraj horyzont wyborczy, tak dziś sejmowy nie zarysowuje się zbyt pogodnie. Prawica, tak przed wyborami, jak i po nich, jest solidarna, zdecydowana, od niej wychodzi inicjatywa, ona podejmuje ofenzywę polityczną, by przyciągnąć na swoją stronę jeżeli nie całość, to przynajmniej część grupy Piasta i użyć jej — za ewentualne partyjne czy osobiste koncesje — jako narzędzia dla wprowadzenia rządów reakcyjnych w Polsce.

Lewica, pokłócona wewnętrznie, nie zdobyła się na jednolity front wyborczy, nie skupia się dotąd około jednolitego programu prac sejmowych. Niema mowy o solidarnej inicjatywie, wychodzącej z jej łona. Grupy poszczególne nieufnie śledzą się nawzajem; zastarzałe niechęci, partyjne obliczenia utrudniają niezbędną konsolidację. Stają jej na drodze również nieliczne na szczęście żywioły, jedne niedość — o ile o ich przekonania demokratyczne idzie — pewne, inne znów pod względem moralnym nieraz wiele nasuwające wątpliwości, smutne pozostałości z poprzedniego Sejmu.

Nie wolno się jednak ograniczać do postawienia niewesołej w tym wypadku djagnozy, lecz trzeba się oglądnąć za skutecznymi środkami zaradczymi i użyć ich jak najrychlej. Dziś nie czas na zwłokę ani na połowiczne działanie.

Trzeba zorganizować większość, stworzyć wspólny front demokratyczny. Podwaliną tej większości i solidarności, ośrodkiem krystalizacyjnym może być jedynie — nie ulega to wątpliwości — politycznie zjednoczone, moralnie oczyszczone i wysoko stojące, ideowo twórcze stronnictwo ludowe, utworzone z grup Piasta i Wyzwolenia. W porozumieniu z niemi działać będą grupy robotnicze, a siła atrakcyjna polskiego obozu demokratyczno-ludowego z pewnością jest w stanie wywrzeć wpływ na posłów włościańskich, którzy wychodząc z mylnych politycznych założeń, przedstawicielstwo swych interesów powierzyli blokowi mniejszości, mówiąc ściślej: jego żydowskim i niemieckim przywódcom i dyktatorom.

Demokracja musi ująć ster wypadków w swe dłonie. Społeczeństwo oczekuje od niej polityki energicznej, jasnej, twórczej, polityki zasad, nie obliczonych na krótką chwilę kompromisów, polityki o trwałej linji, mającej dobro państwa — a nie partyjne czy osobiste — na oku, polityki, która da Polsce twórczy Sejm, trwały rząd, państwową potęgę. Jednostki sztandarowe, których nazwiska największy w społeczeństwie mają rezonans, winny niezwłocznie przystąpić do działania. Reakcja chce zagarnąć rządy, obalić Piłsudskiego, uczynić z Polski państwo wsteczne. Czas najwyższy, by demokracja zaczęła działać.

W. J.

Preliminarz budżetowy na r. 1923.

Ministerstwo kolei oblicza ni dobór w roku przyszłym na 367 miljard. mk.

Warszawa. (AW.). Wszystkie ministerstwa przedłożyły już swe preliminarze budżetowe. Min. skarbu opracowuje na podstawie tych preliminarzy całokształt budżetu, który przedłożony zostanie Sejmowi prawdopodobnie z początkiem roku przyszłego. Budżet min. kolei przewiduje **wydatki w wysokości 1144 miljardów**, z czego wydatki osob. wynoszą 302 miljd., inwestycyjne 292 miljd. resztę pochłaniają wydatki rzeczowe. **Dochody wynieść mają 777 miljardów.**

Przed otwarciem wschodniej konferencji.

Otwarcie nastąpi w poniedziałek 21. bm.

OTWARCIE KONFERENCJI W PONIEDZIAŁEK.

Lozanna. (PAT.) 18. XI. Posiedzenie otworzy prezydent konfederacji szwajcarskiej Haab. Inauguracyjne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 5. popoł.

Ismed pasza wrócił dziś rano z Paryża. Przyjazd Mussoliniego nastąpi w niedzielę. Dziś przybyła do Lozanny pierwsza część delegacji francuskiej z wicedyr. min. spraw zagr. Laroche. Wśród delegacji nieoficjalnej znajdować się będzie delegacja rządu narodowego gruzińskiego.

ROSJA GROMADZI WOJSKA NAD GRANICĄ RUMUNJI?

Londyn. (PAT.). 18/11. Reuter donosi z Rygi, że sowiety pod pozorem demonstracji przygotowują silną koncentrację wojskową na granicy Rumunji.

Po ucieczce Osmana II-go.

Konstantynopol. (PAT.). Gdy stał się publicznie znanym fakt ucieczki sułtana na okręcie angielskim, zarządził Riffet Pasza natychmiastowe obsadzenie Ildiskiosku oddziałami wojskowymi i nałożenie pieczęci. Oficjalna nota rządu angielskiego o ucieczce jest uważana w urzędowych kołach tureckich ze względu na jej treść i formę jako dowód nieuznawania przez Anglię uchwały Angory o detronizacji sułtana, oraz chęć mieszania się do wewnętrznych spraw Turcji.

EX-SUŁTAN WZYWA WIERNYCH DO WOJNY ŚWIĘTEJ.

Konstantynopol. (PAT). Szeik Ul Islam, oraz b. min. oświaty Fenzi bej udali się przed trzema dniami do Indji, wioząc ze sobą odręczne pismo sułtana tej treści: Muzułmanie, jestem kalifem 380 miljonów muzułmanów. Tymczasem zgromadzenie narodowe zapomina o świętych zasadach i chce je uszczuplić, by wesprzeć interesy francuskie, chce wypędzić mnie z tronu moich przodków i wydrzeć mi godność kalifa. Wam Hindusi, którzy bronić macie mojej władzy, jako kalif posyłam szeika Ul Islama i mego ministra i rozkazuję wam, byście się poddali moim zarządzeniom. **Kalifat jest w niebezpieczeństwie. A przez to zagrożony jest cały świat muzułmański.**

B. RZĄD GRECKI SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Ateny. (PAT.). Sąd rewolucyjny **skazał na śmierć gen. Dusmanis'a i b. prez. Gunnaris'a** oraz jego towarzyszy. Przyjaciele i stronnicy skazanych czynią zabiegi u sprzymierzonych oraz w Belgradzie o złagodzenie wyroku.

Konferencja lozańska i Rapallo.

Wszystko wskazuje na to, że aljanci w Lozannie zajmą front jednolity wobec Angory. Ostatnia faza wypadków na wschodzie wykazała bowiem niebezpieczny wzrost ambicji tureckich. Angora, upojona zwycięstwem, wyzyskać pragnie sytuację, ubiec konferencję lozańską i postawić ją w obliczu szeregu faktów dokonanych. — Jawnie i otwarcie nowa Turcja oświadcza, że chce być panią u siebie i stara się wziąć w swoje ręce wszystkie organizmy, będące dotąd pod międzynarodową kontrolą, jak poczta, cła, sądy i skarbowość. Wojska Kemala starają się zmusić aljantów do ewakuacji terytorjum tureckiego. Program Kemala obejmuje żądanie wysp Mytelene i Chios, plebiscytu w Tracji zachodniej, zwrot części Syrji i Mezopotamji.

Senat jest rozwiązany, sułtan złożony z tronu uciekł, instytucje opiekujące się chrześcijanami zniesione.

Wydalenie kapitana Kochera, konsula francuskiego z Brussy wskazuje na to, że i wobec Francji pewne sfery Turcji usposobione są wrogo. — Rząd francuski zastosował sie do tego i usunąwszy p. Franklin-Bouillon z konferencji lozańskiej, zaznaczył, że zrywa z jego ślepo filoturecką polityką, uważając, że Turcja wykracza poza ramy żądań słusznych.

Nie znaczy to, żeby rząd francuski nie miał zachowywać się przychylnie wobec niektórych postulatów tureckich z uwzględnieniem nawet pewnych interesów rosyjskich, których bronią zwłaszcza zwolennicy porozumienia z Rosją, lecz dowodzi, że Paryż nie zamyka oczu na niebezpieczeństwo panislamizmu i zwłaszcza niebezpieczeństwo zupełnego przekreślenia zwycięstwa z 1918 r.

Poważne zaniepokojenie budzi bowiem ściśle porozumienie między Angorą i Moskwą, oraz Berlinem. W żądaniach nadmiernych Angory pewne sfery polityczne widzą zapowiedź usiłowań zburzenia traktatu wersalskiego ze strony Niemiec. W wybitnej książce „La Question Turque" p. M. Pernot otwarcie wykazuje, że Niemcy przygotowują odwet swój przez Rosję. Rosja jest dla nich wielką kuźnią. Ciekawe jest, że i zwolennik porozumienia franko-rosyjskiego korespondent berliński „Information" odnosi również z wizyty u delegacji Krassina wrażenie, że Rosja jest narzędziem Niemiec, co jednak przywódcy jej starannie ukrywają. P. Pernot twierdzi, że w sprawach tureckich polityka Moskwy kierowana jest przez Niemcy, których wpływy ani w Rosji, ani w Turcji nie zmalały, stały się jednak ukryte, podskórne. Mówi on o wielu Niemcach przebywających w czasie wojny w Turcji z polecenia rządu swego, którzy zostają tam dotąd zwłaszcza w Armenji. Im to przypisują oni agitację turecką w Anatolji, arabską w Syrji i Mezopotamji, intrygi w Persji, w Afganistanie i w Indjach. Jest to wielka odwetowa akcja, która nakazuje aljantom solidarność między wielkiemi mocarstwami i porozumienie między państwami Europy środkowej i Bałkanów.

Najcenniejszą częścią książki p. Pernot jest ustęp, który zastosować się daje nietylko do Turcji, ale i do Rosji, o polityce i politykach francuskich wobec kwestji wschodnich. Politycy francuscy łudzą się, że świat wschodni znają, sądzą z pozorów, przykładają do spraw i wypadków miarę i kryterja ludzi zachodu. Mają zaś do czynienia ze światem zgoła obcym, operującym innemi pojęciami i metodami.

P. Pernot ma najzupełniejszą rację. Widzimy ten błąd polityki francuskiej na każdym kroku w stosunku do Rosji. Gdyby francuskie ministerstwo spraw zagranicznych przemyślało i przetrawiło ostatnie wyniki badań historyków francuskich nad Tamerlanem, znalazłoby w nich wiele wyjaśnień, tajemnicę rozczarowań i pomyłek w polityce swej wobec Rosji i uzbrojone byłoby lepiej niż p. Herriot przeciw złudom.

W takiem oświetleniu konferencja lozańska przedstawia się jako walka o zwycięstwo wielkiej wojny. Ostrzeżenie p. Pernot przywodzi na pamięć traktat w Rapallo i wieści, które towarzyszyły jego powstaniu, o rozszerzeniu jego i na Angorę. Anglja zastanie zmobilizowane przeciw sobie dążności muzułmańskie swych posiadłości azjatyckich i Egiptu, którego delegacja bawi w Lozannie. Włochy zdają sobie również sprawę z powagi położenia. Rola zatem Francji na konferencji będzie nadzwyczaj poważna i odpowiedzialna. — Francja jest ostrzeżona — nie wolno jej zapominać o ukrytej grze i możliwych niebezpieczeństwach; świadoma ich, ona jedna przecie, dzięki swym tradycjonalnym sympatjom na wschodzie może im przeciwdziałać skutecznie, wyzyskując pewne obawy, budzące się w nowej Turcji przed hegemonją rosyjsko-niemiecką. Wizyta Ismeda paszy w Paryżu i jego oświadczenia, podkreślające przyjaźń dla Francji i zamiar dochowania angorskiej umowy, są tego dowodem. Oświadczenia te poważnie zaniepokoiły prasę niemiecką. Zwykła przypowieść o pożyczkach i o stole. Wpływ poiednawczy Francji widać również na lekkiej zmianie stanowiska Anglji. Sam fakt, że po targach kto ma do kogo pojechać, nie Poincaré do Londynu, lecz lord Curzon przybył do Paryża, dowodzi, że inicjatywa przechodzi w ręce Francji. Trafny wybór delegatów do Lozanny, wiedza i dyplomatyczne zdolności p. Barriere jest rękojmią udanego pokoju w Europie i sukcesu Francji, powitany będzie z radością w Polsce, mającej żywotne interesy ekonomiczne na Morzu Czarnem a przeciwnej wszelkim imperjalizmom rosyjskim, angielskim, niemieckim czy tureckim w Konstantynopolu i jego promieniu. **L. C.**

—oo—

Lenin o polityce rosyjskiej.

Zgoda z Anglią i Francją. — Stanowisko Rosji w sprawie wschodniej. — Polityka ekonomiczna.

Korespondent moskiewski „Observer'a" zdaje sprawę z ciekawego wywiadu z Leninem.

Rozmowa dotyczyła głównie zewnętrznej polityki Rosji. Omawiając misję Herriota w Moskwie, Lenin gorąco protestował, jakoby oznaczała ona miała zmianę polityki sowjeckiej wogóle, wobec Anglji w szczególności. Bezwątpienia jednak uważa podróż Herriota za wypadek pierwszorzędnej wagi, stosunki z Francją są możliwe, prawdopodobne, nawet zgoła nieuniknione. Zbliżenie z Francją jest dla Rosji nader pożądane, handlowy interes Rosji wymaga nawiązania stosunków z tą potęgą kontynentalną, lecz zbliżenie do Francji nie może żadną miarą oznaczać zmiany polityki wobec Anglji. Lenin uważa, że przyjaźń z Anglją i z Francją równocześnie jest możliwa i do tego Rosja dąży. Na terenie rosyjskim, zdaniem jego, nie ma możliwości konfliktu między Londynem a Paryżem. Przyjaźń obu państw z Rosją stanowi najlepszą gwarancję pokoju, gwarancję, że wszelkie współzawodnictwa obu krajów mogą być pokojowo rozwiązane.

Kwestja wschodnia jest dla Rosji pierwszorzędnej wagi. Nie chodzi tu o „prestige" Rosji, jest ona na to obojętna, lecz o najżywsze interesy jej i państw sfederowanych. Jeżeli państwa te nie wezmą udziału w konferencji wschodniej, pozostanie szereg niezadowoleń, kwasów i konfliktów. Powstaną nowe trudności między wschodnią a zachodnią Europą i pokojowy rozwój Europy stanie się niemożliwy. Paryska propozycja dopuszczenia Rosji tylko do II. konferencji w sprawie cieśnin nie zadawala Moskwy. Ograniczenie to wywoła natychmiast ekonomiczne starcia między Anglją a Francją.

Program rosyjski w sprawie wschodniej jest następujący: 1) zadośćuczynienie narodowym dążeniom Turcji. Lenin podkreśla: „nasze doświadczenie z ostatnich pięciu lat w rozwiązywaniu

Kinematograf kronikarza.

Jeżeli kto przeżył spokojnie obydwie niedziele wyborcze, jeżeli prócz kataru z ośmiogodzinnego na słocie czekania, prócz zmiażdżonych w ogonku nagniotków, prócz ukradzionego w tłumie portfelu, prócz namalowanej kredą na plecach palta ósemki — nie miał innych strat, innych reminiscencji przykrych, — stanowczo nazwać się może wybrańcem szczęśliwego losu! Ja — niestety — powiedzieć tego nie mogę o sobie. Ja, który przebrnąłem jako tako przez wybory do Sejmu i do Senatu, — do dziś pokutuję i — zdaje się — długo pokutować będę za... „wybory", jakie urządziły mi w domu dzieci!! Nie śmiejcie się — Kochani — lecz płaczcie ze mną razem! Wybory — powtarzam — te, urządzone przez dziecjarnię, odczuwającą tętno chwili w ciekiej zrujnowały mnie materjalnie, tak, że gdybym sam kandydował z jakiejkolwiek listy, przy bijkowych kosztach reklamy pustej, nie poniósłbym chyba tak wielkich strat, jakie poniosłem! Nie będę jednak męczył Czytelników długim wstępem, lecz przystąpię do rzeczy samej.

— „Tatusiu"! mówi do mnie synek w niedzielę w południe, gdy wychodziłem z domu, aby głos oddać — „pozwoli tatuś, żebyśmy sobie urządzili „wybory"? Przyjdzie do mnie Toluś i Henio, i Lunio, Boguś i Stasio... wszystko już mamy przygotowane"... To mówiąc, wydobył z szuflady biurka cały stos kartek drukowanych przeróżnemi cyframi.

— „Dostaliśmy to od naszego tercjana — mówił dalej ożywiony chłopczyna, pokazując mi ósemkę. — A te z dwójkami dostał Toluś od stróżowej, te z ów Henio i Boguś powycinali z gazet...

»Pozwól tatusiu — prosił synek, a ja, uśmiechając się na widok zaróżowionego zapałem „wyborcy" — dałem swe zezwolenie, czego do dziś przeboleć nie mogę...

— — — — — — — — — — — — —

Wróciłem po oddaniu głosu do domu, gdzie „wybory" właśnie dobiegały końca. Wszedłem do pokoju, gdzie miał miejsce „akt wyborczy" i... zachwiałem się ze zgrozy! Cały pokój zasypany białemi kartkami, „urna wyborcza", którą znakomicie reprezentował nowy, tulski samowar, zgnieciona kresłem wywróconem leżała pod oknem!! Firanka z karniszem na podłodze, a na niej, wplątane we fałdy, wazony dwa z chryzantemami, ulubione kwiaty mej żony, leżały strzaskane i połamane!

W kącie pokoju stał Boguś ze szczotką do zamiatania wzniesioną groźnie do góry, a przed nim skulony, szlochał Toluś, trzymając się za ucho. Na środku pokoju mój synek — zdaje się przewodniczący „komisji" z trzepaczką w ręku, okładał zawzięcie Lunia a ten wył nieludzkim głosem! Nagle usłyszałem straszny łoskot w drugim pokoju... Biegnę przerażony i staję jak wryty... lustro w szafie połamane na miljon kawałków, nad tą urną stoi prawdopodobnie jakiś „wyborca" lecz nie poznałem który, gdyż zamiast głowy ujrzałem dużą wazę z ulubionego, wyprawnego jeszcze serwisu żony spadającą mu aż na ramiona, zaś z głębi szafy słyszę silne uderzenia — niezawodnie obcasem w drzwi, ale tak silne, że aż pył z góry szafy podnosił się lekkiemi obłoczkami...

Piekło istne! Łomot, wrzask, płacz, wycie, ruina!!.. Gdy oprzytomniałem nieco, gdy ochłonąłem z pierwszego wrażenia, sytuacja się wyjaśnia. Oto: Lunio głosował na ósemkę, a synek mój z Bogusiem należeli do innego obozu, oni gwałtem pragnęli aby przeszła czternastka, mają bowiem okrutny respekt dla kontusza p. prezydenta i niezłamany podziw dla koni jego powozu. Więc Lunio — jako słabszy z nim Toluś oberwali potężnie od zwolenników Strzelnicy. W szafie zamknęli Stasia do „Bygidem" bo to poseł komunista, a na warcie postawili zbrojnego w parasol Henia. Że zaś rycerz ten musiał mieć hełm żelazny, w braku hełmu, dali mu popularne słowa dzieciaki... wazę! Myślałem, że to koniec. A gdzietam! Za biurkiem ujrzałem dwie skulone drobne postacie: jedna obita, a druga zwycięska, lecz w tej chwili okrutnie zdetonowana!

Któż tam znowu! zawołałem. — Wyłaźcie!

Wyczołgał się zaczerwieniony Wacio, a za nim skonfundowany Stefek. Czemuś Wacio taki spłakany?!! — „A bo — proszę pana — mówi dziecko przez łzy — uderzył mnie Stefek w buzię!".

I dalej płacze... A Stefek na swoją obronę dałe energicznie: „A czemu on Ukrainiec? Ja bylem starorusin i musiałem go uderzyć!"

Podchodzę do osóbki nakrytej wazą. Chciałem wreszcie zobaczyć kto się pod nią kryje.

„Zdejm tę wazę!"

— „Kiedy nie mogę! — zabełkotał płaczliwy głos z wazy... Jakto? Probuję, rzeczywiście! Ani w lewo, ani w prawo! Zasunęła się dziecku na uszy, ześliznęła się po nich na szyję, lecz z powrotem ani rusz! Co podniosę do góry, słyszę kwik: — „proszę pana moje uszy!"... Ostre wgłębione krawędzie nie mogły ominąć dość dużych — trzeba przyznać — uszu — i wazy nie sposób zdjąć z głowy dziecka, płaczącego coraz gwałtowniej.

problemów narodowych przekonało nas, że najlepszą metodą jest dać maksimum zadowolenia narodowym dążeniom i stworzyć warunki wykluczające możliwość konfliktu między rozmaitymi żywiołami narodowościowymi w państwie". 2) Rosja żąda stanowczo zamknięcia cieśnin dla statków wojennych, a otwarcia dla wszelkich statków handlowych.

Przeciwna jest Lidze Narodów, gdyż ta od urodzenia nosi piętno wojny, stojąc na podstawie traktatu wersalskiego. Lenin protestuje. Jakoby odrzucenie ratyfikacji układu Urquhardt-Krassin było dowodem zwycięstwa żywiołów lewicowych, rzeczywistość jest inna. Odmówienie przez Anglię Rosji udziału w konferencji było nieoczekiwane i wywołało oburzenie zarówno na prawicy, jak na lewicy, odrzucenie ratyfikacji było wyrazem oburzenia. Czyniąc tak, rząd był pewny, że wyraża opinję całego narodu. Dalsze postępowanie zależy od stanowiska Anglji, Rosja gotowa zawsze ratyfikować układ leżący w jej interesie.

W końcu Lenin zastrzega się przed utwierdzającem się twierdzeniem, że sowjety zmieniły politykę ekonomiczną i porzuciły zasadę upaństwawiania. Przeciwnie rząd rzuca obecnie silne fundamenty dla swej polityki ekonomicznej i uczyni wszystko dla wzmocnienia jej i utrwalenia na zawsze.

—oo—

Przegląd światowy.

BEZNADZIEJNE POŁOŻENIE POLITYCZNE W NIEMCZECH.

(ik) Nota komisji reparacyjnej, domagająca się od rządu niemieckiego inicjatywy w sprawie stabilizacji marki, zmusiła Wirtha do rozszerzenia podstaw gabinetu celem uzyskania większego prestige'u w stosunku do żądań koalicji. W tym celu już od dłuższego czasu pertraktowano z partją Stresemanna, chcąc ją pozyskać do udziału w rządzie. Stresemanowcy przyjęli propozycję jednakże pod warunkiem, że na odpowiedzialnych stanowiskach nastąpią radykalne zmiany i polityka rządu pójdzie po „linjach bardziej wyraźnych".

Co zaś należało przez te „wyraźne linje" rozumieć, to zaznaczył już Stinnes w znanej mowie, wygłoszonej na Radzie gospodarczej sejmu, w której wyraźnie domagał się zniesienia na lat kilka 8-godzinnego dnia pracy.

Że zjednoczeni socjaliści na ten program pójść nie mogli, o tem zdaje się wiedział nawet sam Wirth, którego też posądzają demokraci o umyślne wywołanie przesilenia. Socjaliści domagali się stabilizacji marki, ale stabilizacja ta miała się dokonać kosztem świeżo wzbogaconych Stinnesów, a nie kosztem 8-godzinnego dnia pracy. Dlatego też na zapytanie kanclerza, czy zgadza się do wzięcia udziału w rządzie razem z partją Stresemanna, odpowiedzieli stanowczem „nie". Wobec tego Wirth musiał się podać do dymisji. Ale sytuacja stała się jeszcze bardziej beznadziejna. Centrum, demokraci i Stresemann rządu bez socjalistów utworzyć nie mogą. Nacjonaliści zaś republikańskiego gabinetu boją się bardziej, jak djabeł święconej wody. Wobec tego nie pozostało nic innego jak stworzyć gabinet „bezpolciowy". Dr. Cuno będzie zatem kozłem ofiarnym, na którego rzucą się partje i komisja reparacyjna, tak długo dopóki nie znajdzie się jakieś bardziej radykalne lekarstwo na przesilenia. Teorje kompromisów politycznych poczynają bankrutować.

PROGRAM FASZYSTÓW WĘGIERSKICH.

Dzienniki węgierskie zamieszczają manifest faszystów węgierskich zawierający program następujący:

1) stłumić wszelką akcję, która przeszkadza lub obniża produkcję narodową,

2) niepozwolić, aby ludzie wzbogaceni niezmiernie przez paskarstwo prowadzili życie zbytkowne i rozgoryczali tem głodny tłum.

3) wprowadzić porządek w państwie i oddzielić władze publiczne od wszelkich wpływów sfer ekonomicznych.

4) oprzeć społeczeństwo na zasadach moralności chrześcijańskiej.

—oo—

więc, zdenerwowany okropnie, chłopca, a właściwie larę za ucho, prowadzę pod ścianę i... jednym silnem uderzeniem rozbijam ją o ścianę w kawałki, dobywaj c w ten sposób zaczerwienioną od płaczu, ze spuchniętemi uszami głowę nieforunnego... szyldwacha!

Ach! A poseł „komunista"! Gdzie klucz? Zgubiony! Ani rusz znaleźć!! Sługę zanoszącą się od śmiechu (potwór!!) posłałem po ślusarza, aby otworzył szafę, gdyż obawiałem się, że „komunista" jakkolwiek szafa nie była zbyt szczelna, z braku powietrza zadusić się może!

Za dwadzieścia minut nadszedł poczciwy, znajomy mi ślusarz i otworzył. — Rety!!... Zachwiałem się poraz drugi z przerażenia. „Komunista", słysząc mój głos w pokoju, przestał dopominać się ob.asami o wolność, i usiał cicho, po omacku w kącie szafy ciemnej i właśnie usiadł na m j nowiutki kapelusz, za który dałem 28 tys. Mkp. i zrobił z niego filcowy naleśnik!!...

— — — — — — — —

Daruicie, że więcej pisać nie mogę, choć mam dużo tematu, lecz ręka mi d ży, pióro wypada z dłoni, grozi atak sercowy, bo oto przed sekundą wpadł zaperzony gospodarz d mu i zawołał: „Pan b dzie płacił koszta odnowienia kamienicy! Pańskie dzieci wysmarowały mi ją na nic!".

Wychodzę na ulicę... Przebóg!! Cały front domu jak wysoko mógł dosięgnąć ośmioletni chłopiec, wypełniony napisami, wykonanymi czarnym atramentem: „Precz z „kumenistami"! „Niech żyje sętmam"! „Głosujcie na Tatósia!"

Leon Żypowski.

—oo—

Z walki urzędników o byt.

WYPŁATA 15% DODATKU DLA URZĘDNIKÓW ODWLECZONA.

Warszawa. (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, że chociaż urzędy państwowe otrzymały już z min. skarbu polecenie niezwłocznego wypłacenia urzędnikom państwowym 15% dodatku do pensji listopadowej, wobec skomplikowanego systemu wymiaru tych uposażeń, **dodatek wypłacony będzie dopiero w przyszłym tygodniu.**

DLA ULŻENIA DOLI URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (PAT). Za miesiąc **grudzień** wypłacona ma być urzędnikom państwowym płaca w wysokości październikowej z **30 procentowym dodatkiem od tych poborów.**

Przesilenie gabinetowe w Niemczech trwa.

Dr. Cuno zrzekł się misji utworzenia rządu.

SYTUACJA ZAOSTRZA SIĘ.

Berlin. (PAT.). 18./11. Tworzenie gabinetu natrafia na znaczne trudności. Dr. Cuno zawiadomił prezydenta Rzeszy, że rokowania z przedstawicielami partji nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów ponieważ frakcje stoją na tem samem stanowisku, jakie zajęły przed dymisją Wirtha. Wobec tego Cuno czuje się zwolnionym do zrzeczenia się misji utworzenia gabinetu. Prezydent Rzeszy polecił Cunowi **tworzenie gabinetu bez porozumienia z partjami.** Na podstawie tego polecenia Cuno miałby utworzyć gabinet pozaparlamentarny. Wątpliwem jest jednak, by usiłowania te wydały pomyślne wyniki, ponieważ socjaliści żądają 5 tek. W kołach poselskich uważają za możliwe, że gabinet będzie tworzyć b. prez. Wirth. Sądzą również, że jeżeli się nie uda Cunowi utworzyć gabinetu prezydent Rzeszy poleci utworzenie gabinetu bawarskiemu ministrowi handlu i posłowi demokratycznemu Ammowi.

Parlament Rzeszy odbył krótkie posiedzenie. Wniosek niemieckich socjalistów o odroczenie posiedzenia parlamentu do czwartku odrzucono. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek popołudniu.

Poincaré przygotowuje podstawy konferencji brukselskiej.

Parlament odroczył dyskusję na drugi miesiąc.

MOWA POINCARE'GO.

Paryż. (PAT.). W dalszym ciągu swego przemówienia w Izbie deputowanych Poincare nawiązując do grudniowej konferencji w Brukseli oświadcza, że sprzymierzeni nie uzyskają nic od Niemiec dopóki będą ograniczali się do wystosowywania pod ich adresem jedynie błagań. Poincare wyraża przeświadczenie, że żadne środki nie będą skuteczne, jeżeli im nie będą towarzyszyły szczegółowe zarządzenia, zmierzające do podniesienia kredytu niemieckiego i uzdrowienia niemieckich finansów.

W każdym razie Francja nie będzie mogła przyjąć żadnego innego rozwiązania jak tylko takie, które będzie ją uznawało jako **główną i najbardziej zainteresowaną wierzycielkę. Na moratorjum** dla Niemiec zgadza się premjer tylko pod warunkiem uzyskania w zamian dostatecznych i skutecznych gwarancji.

W dalszym ciągu Poincare, nawiązując do ostatniego przemówienia Louchera, który powiedział, że gdyby miał do wyboru **pomiędzy zapewnieniem Francji bezpieczeństwa a otrzymaniem należnych odszkodowań,** to wybrałby bezpieczeństwo Francji, oświadcza, że i on również uczyniłby ten wybór, gdyby był postawiony w obliczu konieczności dokonania takiego tragicznego wyboru, ale nie chce dopuścić nawet myśli o czemś podobnem. **Francja dała liczne dowody swej cierpliwości i umiarkowania pomimo tego, że dobrze zasłużyła sobie na odszkodowanie, a nawet na prawo pierwszeństwa, z którego zrezygnowaliśmy,** zadowalając się ustaleniem naszej części odszkodowań na 52%. Francja nie może dłużej uprawiać czysto negatywnej polityki, jaką uprawia Anglja w stosunku do Niemiec. Sprzymierzeni nie mogą udzielić Niemcom moratorjum inaczej, jak tylko mając **dostateczne gwarancje i zastawy oraz sprawując ścisłą kontrolę nad finansami Niemiec.** Poincare liczy na sympatie i czynne poparcie ze strony wszystkich sprzymierzonych. Dziś podobnie jak wczoraj

sprawa Francji jest sprawą sprawiedliwości. Liczymy na konferencję brukselską z niewzruszonem postanowieniem uzyskania wszystkiego, co się nam słusznie należy. (Długotrwałe oklaski).

BURZA NA POSIEDZENIU.

Po mowie Poincarégo rojalista Daudet wyraził życzenie, aby rząd prowadził **politykę narodową,** a nie wyłącznie lewicową. **Wobec incydentu,** jaki nastąpił **pomiędzy socjalistami a podsekretarzem stanu Vidalem, posiedzenie zostało przerwane.** Po wznowieniu posiedzenia Daudet przemawiał w dalszym ciągu, lecz wskutek wrzawy na ławach socjalistycznych, **prezydent musiał przerwać ponownie posiedzenie.** Po powtórnem otwarciu posiedzenia Poincaré w związku z poruszonemi kwestjami postawił **kwestję zaufania.** Izba uchwaliła 41 głosami przeciwko 7 **odroczyć dalszą dyskusję na miesiąc.**

—oo—

Sojusz jugosłowiańsko-czeski.

UKŁAD POLITYCZNY JUGOSŁOW.-CZESKI.

Praga. (PAT.). Wczoraj został opublikowany układ sojuszniczy zawarty dnia 31. sierpnia br. w Marienbadzie między republiką czechosłowacką a królestwem SHS. Poszczególne punkty układu sojuszniczego są następujące: Obie strony przyjmują do wiadomości układy polityczne, które z jednej strony zawarła republika czechosłowacka z Rumunją, Austrją i Polską, a z drugiej strony królestwo SHS. z Rumunją i Włochami. Obie strony zobowiązują się do udzielania sobie dyplomatycznego i politycznego poparcia w stosunkach międzynarodowych. Obie strony porozumieją się w sprawie ich ochrony. Konwencja ta jest ważną na przeciąg lat 5. począwszy od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Po upływie tych 5 lat mogą obie strony konwencję tę wypowiedzieć w terminie 6-mies. Konwencja zostanie ratyfikowana. Oba państwa zwrócą się do Ligi Narodów z prośbą o zarejestrowanie tego układu sojuszniczego.

Rezultat wyborów w Anglji.

Londyn. (AW). Ostateczny wynik wyborów do Izby dał konserwatystom **346 mandatów**, narodowym liberałom 54, unjonistom 52, partji robotniczej 138. Innym, razem 15. **Wobec tego konserwatyści rozporządzają większością 87 głosów.**

Partja robotnicza wydała manifest, w którym zapowiada **jaknajsilniejszą opozycję przeciwko rządowi.**

Otwarcie parlamentu nastąpi we czwartek. Król otworzy parlament krótką przemową. Oczekują, że w mowie swej poruszy wyłącznie tylko sprawę ratyfikacji konstytucji irlandzkiej, która to sprawa ma być załatwiona do dnia 6. grudnia. — Możliwe, że król wspomni także o konferencji lozańskiej. Sesja parlamentu ma trwać około 10 dni i zajmie się przedewszystkiem ustaleniem prawnopaństwowego stosunku Irlandji.

—oo—

Mussolini otrzymał votum zaufania.

Rzym. (PAT.). Izba deputowanych przyjęła 306 głosami przeciw 116 porządek dzienny wyrażający zaufanie w siły ojczyzny i przyjmujące oświadczenie rządu do wiadomości.

AWANTURA W PARLAMENCIE WŁOSKIM.

Wiedeń. (AW.). Z Rzymu donoszą, że na posiedzeniu Izby przyszło do gwałtownych starć między faszystami a „popolari". **Prezydent Izby zamierza podać się do dymisji.** „Corriere della Sera" stwierdza, że w podobnych warunkach należy się liczyć z **rychłem rozwiązaniem Izby.**

—oo—

Przed posiedzeniem II. Sejmu.

WOJ. STANISŁAWOWSKIE. (WYNIK OFIC.).

Okręgowa komisja wyborcza w Stanisławowie podaje wynik głosowania do senatu. Uprawnionych do głosowania było **444.596,** głosowało 139.828 osób. Unieważniono 1.608 głosów. — Z 138.220 ważnie oddanych głosów padło **na listę 1. głosów 28.568, listę 2 — 1.507,** listę 8 — **70.357,** listę 28 (żydowską) 37.749, listę 31 — 5. Wybrani zostali z listy nr. 1 dr. Gustaw Dobrucki, lekarz, z listy nr. 8 ks. arcyb. Józef Teodorowicz i Zygmunt Lewakowski, z listy nr. 28 dr. Michał Ringel.

O WIELOKROTNYCH POSŁACH.

Warszawa. (PAT). Generalny komisarz wyborczy podaje do wiadomości, że osoby wybrane na posłów do Sejmu lub Senatu jednocześnie w kilku okręgach, winni oświadczyć, z której listy mandat przyjmują. Jeżeli takie oświadczenie nie zostanie złożone do dni 7 od ogłoszenia wyniku wyborów, z listy państwowej w „Monitorze Polskim", to generalny komisarz wyborczy ustali, który mandat poseł, wzgl. senator zatrzymuje, oraz wystawi listy wierzytelne zastępcom na tych listach, w których mandaty zostały zwolnione.

PO WYBORACH SEJMOWYCH.

Otrzymaliśmy pismo następujące: Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej nr. 51. Lwów, powiat i powiaty ogłasza stosownie do postanowień (art. 103. ust. 1. ord. wyb. do Sejmu), że pełnomocnik listy kandydatów do Sejmu nr. .. głosił protest przeciwko wyborom w pow. Cieszanów, okr. wyb. do Sejmu 51. Do wnoszenia zarzutów przeciwko treści protestu wyznacza się termin do 4. grudnia br. Przed upływem tego terminu wolno każdemu wyborcy przeglądać protest w lokalu komisji i czynić z niego odpisy.

JAK ÓSEMKA ZDOBYWAŁA GŁOSY?

WYBORY DO SENATU W SZELPAKACH POW. ZBARAŻ.

(Korespondencja własna).

D. 12. bm. o godz. 9 rano przybyli do lokalu wyborczego członkowie komisji wyborczej i tu oczekiwali przewodniczącego Piotra Szymańskiego. Czekali do godz. 12; przewodniczący nie jawił się. Posyłani kilkakrotnie policjanci nie odszukali p. Szymańskiego.

Dopiero o 8.30 wieczór przybył przewodniczący kom. do lokalu wyborczego i oświadczył, że wybory przeprowadził na folwarku. Otworzył urnę (ta wcale nie była zapieczętowana, tylko zamknięta na kłódkę, a klucz miał przewodn.) i wydobył z niej 54 kart wyborczych, z których naliczył 51 głosów na listę nr. 8., po 1 głosie na nr. 1. i 2., a jedna kartka była pusta. Po obliczeniu głosów zażądał podpisania protokołu od reszty członków komisji. Wszyscy odmówili podpisu wyrażając przy tem swoje oburzenie i protest.

Na drugi dzień członkowie komisji dowiedzieli się, że przewodniczący faktycznie na folwarku był i przy pomocy wódki pozyskał służbę dworską i robotników do oddania swych głosów na nr. 8.

Tak odbyły się wybory do Senatu w Szelpakach.

PETRUSZEWYCZE A BLOK MNIEJSZOŚCI.

„Swoboda", organ nacjonalizmu ukraińskiego, apeluje do nowoobranych posłów ukraińskich z Wołynia, Chełmszczyzny i Podlasia, aby pamiętali, że są oni dzisiaj jedynymi posłami narodu ukraińskiego, którzy reprezentują nietylko interesy ludności miejscowej, interesy dzielnicowe, ale powinni wyrażać „jeden, wspólny, narodowo-państwowy ideał". „Służeniu tym ogólno-narodowym hasłom, co łączą nas wszystkich, niezależnie od państwowych kordonów — pisze „Swoboda" — musi być poświęcona działalność ukraińskich posłów Wołynia, Chełmszczyzny i Podlasia w pierwszym rzędzie".

Rzecz oczywista, że posłów „chliborobskich" uważa się za nominatów. Bojówki ukr. przygotowują dalsze zamachy na posłów ukraińskich z Małopolski wschodniej.

*

Polacy, grupujący się około Związku Polaków wyzn. mojż. głosowali do Sejmu i Senatu wraz z wszystkimi Polakami oczywiście na listy polskie i prócz tego wydali odezwę, wzywającą gorąco współwyznawców do głosowania wyłącznie na listy polskie. Takie wyjaśnienie nadesłał nam prezes Związku Pol. wyzn. mojż. prof. dr. A. Beck.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-WĘGIERSKIE.

Warszawa. (AW.). W min. przemysłu i handlu odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie w sprawie traktatu handlowego polsko-węgierskiego. Przewodniczy min. Strassburger. Konferencję poprzedziły rokowania z departamentem handlowym, gdzie omawiano zasady przyszłego traktatu.

ROKOWANIA Z BELGIĄ I WK. KS. LUXENBURG.

Warszawa. (AW.). W ministerstwie handlu i przemysłu toczyły się w sobotę obrady w sprawie traktatów handlowych z Belgją i w. księstwem Luxenburg. Za podstawę do dyskusji przyjęto projekt traktatu przedłożonego przez Belgję.

Spiskowcy ukraińscy przed sądem.

Wyrok.

Zasądzenie Fedaka, Sztyka, Palijewa, Matczaka, Jaremijczuka, Zyblikiewicza — siedmiu uwolnionych.

Wczoraj wieczorem o godz. wpół do 7. po 22 dniach zakończono rozprawę przeciw Fedakowi i 12 towarzyszom. Przemówienie końcowe przewodniczącego r. **Mayera** trwało do g. 11 w południe, poczem sędziowie przysięgli udali się na naradę nad 45 pytaniami, które trwało przeszło 4 godziny.

Sala sądowa zapełniała się tymczasem coraz bardziej, przybył też znacznie silniejszy niż codziennie oddział policji.

Po godz. 3. pojawili się sędziowie przysięgli. W skład ławy, która wydała werdykt, wchodzili pp.: dr. Maks Salzberg, adwokat, dr. Dawid Huiles, adwokat, Adolf Czopp, kupiec, Ryszard Wiederwald, kontrolor techniczny, Marcin Dudziński, Karol Machalski, ażytnier, Jan Bołucki, piekarz, Filip Völpel, właśc. realn., Filip Koch, właśc. kawiarni, Władysław Lerski, radca miejskiej Izby obrachunkowej, Ludwik Braun, urzędnik banku dla handlu i przemysłu, oraz Artur Bartosz, który jako zwierzchnik ławy odczytał

WERDYKT.

Na pytanie główne 1.: Czy osk. Stefan Jarosław 2 im. Fedak jest winnym, że dnia 25. września 1921 we Lwowie w czasie uroczystości otwarcia Targów Wschodnich i nastroju patrjotycznego, wywołanego uroczystością, w zamiarze pozbawienia życia Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i lwowskiego wojewody Kazimierza Grabowskiego z ukrycia z tyłu, zatem sposobem zdradziecko-podstępnym wśród tłumu, trzykrotnie zblizka strzelił z rewolweru do Naczelnika Państwa i do wojewody lwowskiego, przyczem wojewodę Grabowskiego ciężko na ciele uszkodził — odpowiedzieli sędziowie 11 głosami tak, w tem 7 głosami tak z wyłączeniem słów: „i nastroju patrjotycznego, wywołanego uroczystością", — słów: „Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego" — słów: „z ukrycia z tyłu, zatem sposobem zdradziecko-podstępnym wśród tłumu", — wreszcie słów: „do Naczelnika Państwa", — a jednym głosem odpowiedzieli sędziowie co do całego pytania: nie — czyli, że potwierdzili 11 głosami pytanie w kierunku usiłowanego morderstwa zwykłego, nie skrytobójczego i tylko na osobie wojewody Grabowskiego, zaś 8 głosami na 12 zaprzeczyli pytanie co do skrytobójczego morderstwa wogóle i co do zamachu na Naczelnika Państwa.

Dalsze wszystkie pytania, odnoszące się do współudziału w zamachu morderczym i co do zdrady głównej, oraz niektóre co do zakłócenia spokoju publicznego, zaprzeczyli sędziowie wymaganą większością głosów, przeważnie 5 głosami tak, 7 głosami nie.

Natomiast pytanie: Czy oskarżony Fedak jest winnym, że w ciągu roku 1921 we Lwowie w rozszerzanych drukach i pismach usiłował wzniecić pogardę lub nienawiść przeciw jednolitemu związkowi Państwa polskiego, tudzież przeciw formie rządu i zarządowi Państwa, oraz, że tworzył tajne związki przewrotowe, do nich innych werbował i sam w nich brał udział, które to związki miały na celu wzniecenie pogardy lub nienawiści przeciw jednolitemu związkowi Państwa polskiego, tudzież przeciw formie rządu i zarządowi Państwa, —

oraz na takie same pytania co do winy osk. Franciska Józefa Sztyka i Dmytra Pałiewa, odpowiedzieli sędziowie 10 głosami: tak, 2 głosami nie, co do winy Eugeniusza Zyblikiewicza 8 głosami: tak, 4 głos.: nie.

Na pytanie: Czy osk. Matczak jest winnym, że w ciągu r. 1921 we Lwowie tworzył tajne związki przewrotowe, innych do nich werbował i sam w nich brał udział, które to związki miały na celu wzniecenie pogardy lub nienawiści przeciw jednolitemu związkowi Państwa polskiego, przeciw formie rządu i zarządowi Państwa, —

oraz na takie same pytanie co do winy Piotra Jaremijczuka, odpowiedzieli sędziowie 10 głosami: tak, 2 głosami: nie.

Po odczytaniu werdyktu obr. dr. **Głuszkiewicz** wygłosił długą mowę do trybunału, zaś krótko przemówił obr. dr. **Starosolski**, prosząc o łagodny wymiar kary.

WYROK.

Po przeszło godzinnej naradzie trybunału, przewodniczący ogłosił wśród ogólnego naprężenia i ciszy w sali następujący wyrok:

Fedaka uznano winnym zbrodni usiłowanego morderstwa na osobie wojewody Grabowskiego i zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z §. 65. i skazano go

na 6 lat ciężkiego więzienia.

Sztyka, Pałiewa, Matczaka, Jaremijczuka i Zyblikiewicza uznano winnymi zbrodni z § 65 i skazano

Sztyka na półtora roku ciężk. więzienia.

Pałiewa, Matczaka, Jaremijczuka i Zyblikiewicza po

2 i pół lat ciężkiego więzienia.

Jako okoliczność łagodzącą co do Fedaka podał przewodniczący to, że przyznał się do winy, nie był karany i nie działał z niskich pobudek, co do Sztyka zaś przyjęto jako okoliczność łagodzącą to, że **wydał innych sprawców** i że nie ma jeszcze ukończonych 20 lat.

Uwolnieni zostali: Ostap Kobierski, Wasyl Kuczabski, Bohdan Hnatewicz, Wiktor Hołubowicz, Mikołaj Tołan, Ostap Horobijewski, Jan Bielecki. Wszystkich wypuszczono na wolność.

Poszkodowanych odesłał trybunał na drogę prawa cywilnego.

W imieniu obrony dr. Maks. **Lewicki** zgłosił zażalenie nieważności i odwołanie co do wymiaru kary, prosił też, aby skazanych wypuścić na razie na wolną stopę. Sprzeciwił się temu prokurator, a trybunał zastrzegł uchwałę na później.

Po wyroku w sali sądowej panował zupełny spokój.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. A. 24 po Ś., Ireny; gr. kat. N. 24 po Sosz. Jutro rz. kat. Feliksa; gr. kat. Jerona. — Wschód słońca 6·44, zachód 3·36

Repertuar Teatru Wielkiego.

Niedziela o 3 pop. „Księga Hioba" — wieczór „Gobelin".

Poniedziałek „Carmen", gość. występ Lachowskiej.

Wtorek „Gobelin".

Repertuar Teatru Nowości.

Niedziela i poniedziałek „Bajadera".

Wtorek „Japonka".

Mały teatr miejski:

Niedziela i poniedziałek „Sublokatorka".

Teatr art.-lit. „Ul" Ossolińskich 10. Od 13. do 20. bm.: Część koncertowa pp. Z. Orlan, A. Stańska, K. Chrzanowski, L. Stański i i. — Sketch w 1 odsłonie J. Horta „Departament 14" (Sprawy delikatne). — Wesoła farsa w 1 akcie „Pan prezydent ma głos". Początek o 8 wiecz. — W poniedziałki i piątki 50% zniżk dla pp. urzędników.

We Lwowie.

— **Dekoracja gmachu Politechniki lwowskiej.** Gmach Politechniki lwowskiej jako pierwszy szpital Wojsk Polskich we Lwowie został odznaczony Krzyżem Obrony Lwowa. Uroczystość odsłonięcia Krzyża pamiątkowego na gmachu Politechniki odbędzie się dnia 22. bm. o godz. 12 w południe, jako w czwartą rocznicę oswobodzenia Lwowa.

— **Nowa podwyżka opłat pocztowych.** Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje: Z dniem 1. grudnia br. następuje podwyżka opłat od paczek. A mianowicie: do 1 kg. — 200 mk., do 5 kg. — 800 mk., do 10 kg. — **1700** mk., do 15 kg. — 2600 mk., do 20 kg. — **3500** mk. Równocześnie podwyższono opłaty manipulacyjne przy paczkach wartości do 30.000 mk. od podanej wartości o 200 mk., a przy takichże paczkach ponad 30.000 mk. podanej wartości o 1000 mk. Z dniem 1. grudnia podnosi się też składowe, od paczek za każdy dzień zwłoki w odbiorze na 100 mk.

— **Ostatni gościnny występ Lachowskiej.** W poniedziałek wystąpi poraz ostatni w „Carmenie" Jadwiga Lachowska. Opuszcza ona Lwów i nie może bezwarunkowo bodaj raz jeszcze wystąpić. W dniu tym nie będzie naturalnie w Teatrze Wielkim 50% zniżki, lecz tylko w Teatrze Małym i w Teatrze Nowości.

— **„Japonka"** operetka grana będzie do końca przyszłego tygodnia.

— **(B). Przedłużenie czasu pracy w warsztatach kolejowych.** W Dzienniku Ustaw Państwa ukazało się rozporządzenie **Rady ministrów** z dn. 30. paźdz. br. w sprawie przedłużenia czasu pracy w warsztatach polskich kolei państwowych. Par. 1. zezwala na przedłużenie czasu pracy do 3 godzin na dobę przy naprawie taborów. Par. 2 pozwala poszczególnym dyrekcjom wnosić podania po myśli par. 1 o ile tego zajdzie konieczna potrzeba. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na przeciąg 3 miesięcy.

— **Straszna dola emerytów. TKZ.** Otrzymujemy następujące pismo: Z oburzeniem przeczytałem artykuł dzisiejszego „Dziennika Ludowego" o wprost nieludzkiem postępowaniu dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego. W artykule tym czytamy, iż bogata ta, oparta o sfery ziemiańskie instytucja, wypłaca swym emerytom pensje w przedwojennej wysokości. Znam wypadek, iż niejaka p. Parylewiczowa, wdowa po urzędniku tegoż towarzystwa, **pobiera wraz z dziećmi pensję trzysta marek miesięcznie.** Przecież za tych 300 marek nie kupi nawet bochenka chleba!

Sądzę, że i Szanowna Redakcja ujmie się za tymi biedakami, co tylko spotka się z uznaniem ogółu. Jako składkę dla tych inteligentnych nędzarzy załączam 200 marek.

Z prawdziwem poważaniem K. Sz.

— **Z Polskiego Towarzystwa politechnicznego.** Wydział główny Polskiego Towarzystwa politechnicznego zawiadamia członków, że minister robót publicznych dr. Łopuszański odwiedzi Towarzystwo w niedzielę, 19. bm. o godz. 4.30 popoł.

— **Nauka i wpisy na kursie analfabetek** Koła pań T. S. L. odbywają się w każdą niedzielę o g. 4 popoł. w szkole męskiej im. Mickiewicza (koło kościoła Jezuitów, pierwsza brama, I. p.)

— **Szulernie we Lwowie.** Policja lwowska zarządziła onegdaj obławę po kawiarniach lwowskich i wytropiła szulerów przy grze w ferbla w kawiarni „Teatralnej", „Riviera" i „Edison". Skonfiskowano karty i pieniądze na stołikach, a szulerom i właścicielom szulerni wytoczono proces.

— **Samobójstwo na grobie matki.** Wczoraj znaleziono na jednym z grobów na cmentarzu Janowskim zwłoki posterunkowego P. P. z przestrzeloną skronią i rewolwerem w ręce. Śledztwo przeprowadzone na miejscu wykazało, że denat nazywa się Władysław Dembiński, ur. w r. 1900 we Lwowie, był posterunkowym P. P. w Białymstoku. Stwierdzono, że Dembiński wskutek ciągłych kłótni z żoną postanowił odebrać sobie życie i w tym celu przyjechał do Lwowa i na grobie matki wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Przy denacie znaleziono 4 listy pożegnalne. Zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

— **Zatrucie gazem.** Dnia wczorajszego popełniła samobójstwo przez zatrucie gazem świetlnym służąca dr. H. Weisberga, Anna Horbatiuk w domu przy ul. Zielonej l. 4. Powodem samobójstwa ma być nieszczęśliwa miłość. Zwłoki denatki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

Z całej Polski.

— **Pogrzeb śp. E. Majewskiego.** Wczoraj odbył się w Warszawie pogrzeb śp. Erazma Majewskiego. Po mszy, w czasie której wykonali pieśni żałobne artyści opery warszawskiej wyruszył orszak pogrzebowy na dziedziniec uniwersytetu, gdzie z balkonu gmachu głównego przemówił rektor dr. Łukasiewicz, w otoczeniu dziekanów. **Nad grobem przemawiał prof. Jan Kochanowski** imieniem warszawskiego Tow. naukowego, prof. Massonius imieniem uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, oraz wileńskiego Tow. przyjaciół nauk, wreszcie p. Ignacy Bałiński imieniem Kasy literackiej oraz p. Przyjemski imieniem młodzieży akademickiej.

— **Z żałobnej karty.** W Warszawie zmarła artystka malarka Marja Wasilkowska, żona art. malarza Kazimierza Wasilkowskiego.

— **Strajk włókienniczy w Łodzi zakończony.** Przemysłowcy zgodzili się na 35% podwyżki i utworzenie komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli przemysłowców i robotników, która na podstawie cen artykułów pierwszej potrzeby regulować będzie miesięczne podwyżki. Nowe warunki obowiązywać będą do 31. grudnia br. Dnia 18. bm. wrócili robotnicy w liczbie 110.000 do pracy.

— **Napad na żyda i cielę.** W nocy, 13. bm. wracał wózkiem handlarz bydła Joel Schütz z Zawidowic do Rudek, wioząc kupione w Zawidowicach cielę. Od strony Rudek nadjechali Michał Łojek i Mikołaj Stokarz, gospodarze z Hoszan, wiozące drzewo. Kiedy fury zrównały się, Łojek i Stokarz zatrzymali Schütza i poczęli go grzmocić tęgimi kijami. Schütz zalany krwią, zdołał jednak zbiedz z rąk opryszków i udał się do pobliskiej szkoły rolniczej, w której stoi zakwaterowane wojsko o pomoc. Odkomenderowana natychmiast patrol, ujęła obu przestępców i oddała ich w ręce policji w Rudkach. Cielę, które zdołali już przetransportować z wózka na furę oddano Schützowi.

— **Powiesił się.** We wsi Cisowy las, pow. Nisko, powiesił się onegdaj gospodarz Andrzej Wyha, liczący l. 65. Żona jego, Franciszka zeznała, że wstał on krytecznego dnia o godz. 5., a wychodząc z domu, rzekł do niej: „bądź zdrowa, więcej się nie zobaczymy", a na zapytanie dokąd idzie, odpowiedział: „idę w świat". W chwilę później wyszła Wyhowa do komory i zobaczyła trupa męża, wiszącego na haku, wbitym w ścianę. Powodem samobójstwa było niezgodne pożycie małżeńskie.

Ze świata.

— **Trzechsetne przedstawienie** operetki Kalmana „Bajadera" odbyło się onegdaj we Wiedniu pod osobistem kierownictwem kompozytora.

— **Pogrom paskarstwa w Niemczech.** W Berlinie i Scharlottenburgu zdemolował tłum sklepy z bluzkami, oburzony wysokiemi cenami towarów.

— **Powieszenie 2 komunistów.** W Johannisburgu powieszono onegdaj 2 uczestników ostatnich zamieszek. Na szafocie przed straceniem zaintonowali oni „Czerwony sztandar". Do ostatniej chwili przed egzekucją napływały do rządu angielskiego prośby o ułaskawienie skazanych. Rozgoryczenie z powodu odmowy ułaskawienia — jak donosi — „Temps" — jest wśród robotników bardzo wielkie.

— **Ponowne trzęsienie ziemi.** Dnia 17. bm. o godz. 8·14 aparaty sejsmograficzne w Ottawie zanotowały nowe silne trzęsienie ziemi, które odczuto na około 8000 kilometrów.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się we środę 23. bm. o g. 5 popoł. w sali posiedzeń Izby.

— **Walne zebranie „Koła studentek wyższych uczelni"** we Lwowie odbędzie się we wtorek, 21. listopada 1922 o godz. 7. wiecz. w sali I. (stary uniwersytet, Mikołaja 4, I. p.). Porządek obrad: Odczytanie protokołu ostatniego walnego zebrania; Zmiana statutu; Sprawozdanie ustępującego wydziału; Wybór nowego wydziału i zarządu „Domu Studentek"; Wnioski i interpelacje. W razie niezebrania się dostatecznej ilości członków, następne walne zebranie odbędzie się w 3 dni później, tj. 24. XI. o godz. 7. wiecz.

— **Wieczór dra Radwana i dra To-Rhamy.** Dzisiejsze przedstawienie dra Radwana i dra To-Rhamy w Kasynie i Kole lit.art. (początek o godz. 8. wieczorem) odbędzie się ściśle według programu, zatwierdzonego przez fizykat miejski, który opierając się na rozporządzeniu ministerstwa zdrowia publicznego, zabronił czynienia doświadczeń z osobami z pośród publiczności. Wzmianka w jednej z poprzednich notatek kronikarskich o takich doświadczeniach polegała na nieznajomości owego rozporządzenia.

— **Związek artystek polskich urządza wystawę gwiazdkową.** Prace należy odsyłać w dniach 29. i 30. bm. od godz 3—5 do lokalu przy pl. Akademickim 1, I. p.

Z muzyki. S[illegible] Lwowskiego Instytutu muzycznego rozpoczną się cykl prelekcji z zakresu Historji muzyki. Prelegentami będą Prof. uniw. Jagiellońskiego **Dr. JÓZEF REISS**, który wygłosi szereg prelekcji p. t.: **„Wybrane problemy z zakresu historji muzyki“** i **PROF. LESŁAW JAWORSKI** dyr. Lw. Instytutu muzycznego, który zajmie się w prelekcjach swoich: **„Analizą estetyczną oper i dramatów muzycznych Ryszarda Wagnera“.** Wpisy na oba cykle przyjmuje kancelarja Lwowskiego Instytutu Muzycznego (Sobieskiego 4 II. p.) codziennie od [illegible]—7 wieczorem. 2779

Ze związku obrońców Lwowa

Rada zawiadowcza b. II. odcinka Obrony Lwowa zawiadamia, że dnia 21. bm. o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za poległych uczestników walk II. odcinka.

*

Związek Obrońców Lwowa wzywa wszystkich towarzyszy broni i pokrewne organizacje do gremialnego udziału w dniu 22. bm. o godz. 10 przedpołudniem w nabożeństwie w Bazylice rzym.-kat. i w uroczystości odsłonięcia Krzyża Obrony Lwowa na szkole im. św. Marji Magdaleny.

*

Wieczór towarzyski z zabawą taneczną urządza Związek Obrońców Lwowa we środę 22. bm. w sali Izby rękodzielniczej (plac Strzelecki). Muzyka wojskowa. Początek o godz. 8 wiecz. — Wstęp 500 mk., dla Obrońców Lwowa bezpłatny. Dochód przeznaczony na fundusze zapomogowe.

*

Związek Obrońców Lwowa urządza wspólnie ze Strażą Mogił Polskich Bohaterów w dniach 21. i 22. bm. zbiórkę uliczną oraz z Komitetem „Orląt“ iluminację kartkową. — Sądzimy, że całe społeczeństwo polskie poprze szlachetne cele i przyozdobi swe okna i piersi tymi znakami w 4. rocznicę zwycięstwa.

—oo—

GAFOTA.

Pod przewodnictwem dyrektora dra Szarskiego odbyło się 15. bm. w Polskim Banku Przemysłowym nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów fabryki obuwia we Lwowie „Gafota“, na którem dyrektor fabryki p. Moszczeński zdał sprawę z czynności za czas od 1. stycznia 1922. Przedewszystkiem omówił sprawy nabycia fabryki obuwia mechan. „Dolbut“, sp. z ogr. odp. w Warszawie. Na podstawie oszacowania maszyn, narzędzi, zapasów surowców, materjałów i fabrykatów „Dolbuta“, które oceniono na 78 milionów mk., przyszła 2. czerwca 1922 między „Gafotą“, a „Dolbutem“ do skutku umowa, mocą której „Gafota“ nabyła udziały „Dolbuta“, obowiązując się wypłacić wspólnikom 9 miljonów mk. gotówką, a pozostałą część szacunku zapłacić 1. grudnia br. akcjami „Gafoty“ w ilości 54.756 sztuk wart. nom. po mk. 140 na sumę 7,665.840 mk. Za firmę i dostarczenie sił fachowych otrzymać mają wspólnicy t. zw. „Goodwill“ w 2 ratach z czystego zysku, a to pierwszą ratę po bilansie 1922 w wysokości 3,999.800 mk akcjami „Gafoty“ po cenie nomin., tj. 28.570 sztuk akcji, a drugą ratę po bilansie 1923 gotówką 40 miljonów mk. i to w ten sposób, że w każdym razie pozostać musi zysk wystarczający na 50 proc. dywidendy oprócz zwykłych statutowych prestacji. Gdyby zysk danego roku na to nie wystarczał, przesunie się zapłatę raty za „Goodwill“ na rok następny.

Celem zapłacenia należności za udziały i t. zw. „Goodwillu“ byłym spólnikom „Dolbuta“ „Gafota“ zobowiązała się przeprowadzić powiększenie kapitału akc. o 14 miljonów mk. przez emisję 100.000 sztuk akcji po 140 mk. i z tej ilości oddać b. wspólnikom „Dolbuta“ 83.326 sztuk wart. nom. 11.665.640. P. Moszczeński podniósł, że fuzja „Dolbutą“ z „Gafotą“ ma dla „Gafoty“ doniosłe znaczenie, gdyż nabyto przedsiębiorstwo żywotne, wytwarzające około 150 par pierwszorzędnego obuwia dziennie i pozyskane dla „Gafoty“ w byłych udziałowcach „Dolbuta“ fachowe siły techniczne, których praca daje już wyniki dodatnie. Do połowy czerwca br. z powodu braku fachowego kierownictwa technicznego produkowała „Gafota“ około 60 par trzewików dziennie a obecnie doszła już do 200 par dziennej produkcji.

W sierpniu br. powiększyła „Gafota“ w drodze subskrypcji kapitał akc. o 14 miljonów do wysokości 21 miljonów mk. Subskrypcja ta dała około 42 miljonów netto. Kwota ta wobec stałego wzrostu cen materjałów i kosztów produkcji ani w części nie jest w stanie zaradzić brakowi dostatecznych środków finansowych do należytego prowadzenia przedsiębiorstwa.

„Gafota“ potrzebuje obecnie przy dziennym wyrobie 200 par obuwia około 150 milionów kapitału obrotowego miesięcznie. Zadaniem „Gafoty“ jest dążyć do rozwoju produkcji, by wyzyskać pełną sprawność fabryki, tj. do dziennego wyrobu 400 do 450 par obuwia.

Po sprawozdaniu powyższem dyrektor p. Moszczeński wniósł, aby uchwalono podwyższenie kapitału akc. „Gafoty“ o 14 miljonów mk. do wysokości 35 miljonów mk.

W ożywionej dyskusji, która się rozwinęła po sprawozdaniu p. Moszczeńskiego dawali wyjaśnienia pp. dyrektorowie dr. Szarski i dr. Merunowicz i kooptowany do rady nadzorczej p. Dolaj (z „Dolbuta“), poczem jednomyślnie uchwalono podwyższenie kapitału akcyjnego i odpowiednią zmianę statutu.

Wszystkie akcje „Gafoty“, które otrzymają dotychczasowi udziałowcy „Dolbuta“, złożone zostaną do syndykatu zawiązanego osobnym aktem.

Przy nowej emisji akcji „Gafoty“ po przydzieleniu akcji „Dolbutowcom“ pozostanie dla akcjonarjuszów „Gafoty“ tylko tyle, że na 7 akcji starych przypadnie 1 nowa akcja.

Z przeprowadzonej na ostatniem zgromadzeniu akcjonarjuszy dyskusji i dat dostarczonych przez dyskusję i radę nadzorczą „Gafoty“ wynika, że „Gafota“ jest na najlepszej drodze rozwoju i że będzie mogła obecnie pod fachowem kierownictwem produkować coraz wiecej obuwia pierwszorzędnego.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 18. listopada.

\+ **Zwyżka na rynku akcyjnym.** Gwałtowne podniesienie się kursów wszystkich walorów dywidendowych należy uważać za niezbędną odtrwną reakcję po zaniedbaniu, w jakiem rynek tychże walorów pozostawał jeszcze przez cały rok ubiegły i szereg pierwszych miesięcy r. b. Istotnie, kiedy kursy dewiz, a za niemi i ceny wzrastały w tym czasie niemal nieprzerwanie, zmiany w kursach akcji były stosunkowo minimalne, deprecjonując ciągle tkwiący w nich kapitał. Obroty akcjami wynosiły stale nie więcej, jak 5 proc. ogólnych obrotów na giełdzie warszawskiej.

W miarę postępów, jakie czyniła deprecjacja waluty, musiała wzrastać dysproporcja między kursami papierów procentowych a reprezentowanemi przez nie realnemi wartościami. Rażąca ta dysproporcja nie mogła ujść uwagi zawodowych spekulantów i szerokich kół publiczności, która, wobec wytworzonej przez katastrofę waluty paniki, gwałtownie szukała jakiegoś zabezpieczenia dla swoich oszczędności. Rynek akcyjny stanowił dla niej teren lokat tembardziej ponętny, że nieproporcjonalnie niski kurs akcji wróżyć musiał duże zyski na później. Zaangażowanie kapitału w spekulacji akcyjnej wymagało zatem znacznie mniejszych środków, jak przy spekulacji dewizowej, powtóre nie napotykało na żadne utrudnienia natury formalno-prawnej. Okres realizacji zbiorów i nagromadzenia się na skutek tego większych zasobów wolnej gotowizny w ręku najzasobniejszych warstw społeczeństwa, przyczynić się musiał do tego nagłego ożywienia się rynku akcyjnego. Nie pozostało wreszcie bez wpływu na nie notoryczne zainteresowanie się zagranicy niektórymi polskimi walorami.

W wyniku tych czynników zaznaczył się na rynku akcyjnym nagle bardzo silny popyt, który wobec stosunkowo nikłej podaży, doprowadził do skoków kursowych w rozmiarach dotąd nie notowanych. W innych krajach, w których spadek waluty, a zatem i paniczna ucieczka od niej, skierowały również spekulację na rynek akcyjny — — jak np. świeżo w Niemczech — kursy dewiz trzymają dotąd zawsze prym w tym wyścigu.

Dalsze losy kursów akcyjnych zależą ściśle od losów marki polskiej. („Kur. Pol.“)

\+ **Produkcja i konsumcja tytoniu.** Ogólna ilość surowca tytoniowego przerabianego rocznie w fabrykach krajowych wynosi przeszło 12 miljonów kg., z czego 6'5 przerabiają fabryki prywatne — resztę rządowe. Roczna produkcja gotowych wyrobów z fabryk rządowych wynosi 3 miljardy sztuk papierosów, 2 miljony 669 tysięcy kg. tytoniu krajowego, oraz 20 miljonów sztuk cygar. Produkcja fabryk prywatnych wynosi: 5 miljardów sztuk papierosów, 3 miljony kg. tytoniu krajowego, 80 miljonów sztuk cygar i 80 tysięcy kg. tabaki do zażywania. Kraj spożytkowuje z górą 12 miljonów kg. wyrobów tytoniowych pod najrozmaitszemi postaciami. (AW.).

Giełda.

\+ **Giełda pieniężna.** W papierach dywidendowych lekka zwyżka. Największe obroty w Parowozach, które awansowały do 6000, a przy końcu na 6400. Chodorowskie przy słabszym ruchu wahały się między 19.000 a 20.500. Cmielów z 8.000 podrożał na 8.600. Nafta pod koniec 5000. Oikos 16.500. Gafota 2.800. PTH. [illegible].500. Z akcji bankowych zwyżkę zanotował Bank przemysł. pod koniec płacono 1.800, Bank hipot. do 1.700, Ziemski Bank kredyt. 950. Pow. Bank kredyt. 525, Akc. Bank związk. 1.100 i 1.050. Waluty niezmienione. Dolary 15.750. Berlin z początku 2.45 pod koniec 2.30, Wiedeń 22.25, Praga 500. Efekt. marki niem. notowały 2.45, lei rum. 95, sterlingi 70.700. Tendencja na ogół chwiejna. Usposobienie b. ożywione.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 263	Lwów — dnia 17 listopada 1922		Warszawa dnia 18 listopada	Kraków dnia 18 XI.	Zurych dnia 18 XI.	Berlin dnia 17 XI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0.03½	44.00
1 funt ang.	68750—69750	69000—71000	70500—71250	69500—71500	24.22	29473.00
100 frs franc.	1030[0]0—108000	105000—110000	109400—109900	10000—11000	38.00	46300.00
100 fr. szwajc.	275000—295000	280000—300000	291200—294200	28[0]00—29500	100.00	12330.00
100 frc. belg.	92500—97500	95000—100000	101300—103000	97[0]0—10350	32.60	42900.00
100 K czesk.	46000—50000	47000—51000	50500—51000	4800—5150	17.25	210.00
100 K węg.	600—700	650—750	—.—	550—640	—22	2.78
100 K austr.	21—23	21½—23½	21·00—22·50	00·20—00·28	—.0073	8.83
100 M niem.	200—250	200—250	225—237	2·00—2·50	0.07⅞	100.—
1 Dolar am.	14500—15500	14500—15500	15575—15850	14750—1575	540.50	6641.57
100 Lir wł.	65700—75000	70000—77500	73700—75500	7000—7500	24.95	318.00
100 Lei rum.	9000—10000	9500—10500	——	4600	3.50	278.90
100 guld. hol.	590000—630000	590000—630000	6325—6325	—	212.50	1222.00
100 K norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—.—	—	101.70	923.05
100 K duńs.	82000—83000	P 80000—85000	—.—	—	110.50	1383.00
100 K szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	—	145.75	1774.00

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatni notowane

Wiadomości telegraficzne.

Miljonówka. Przy dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na nr. 1,595.613.

Uroczystość IV. rocznicy niezawisłości państwa łotewskiego odbyła się wczoraj. Uroczystość w Sejmie rozpoczęła się złożeniem przysięgi przez prez. Czakstę. Podczas rewji wojskowej poseł polski i attache polski wręczyli kilkunastu oficerom łotewskim polskie ordery.

Zastępcy Cziczerina. Rada komisarzy ludowych zatwierdziła Litwinowa na stanowisko pierwszego zastępcy komisarza spraw zagr. Jednocześnie zamianowała drugim zastępcą Karachana. (PAT.).

Aresztowanie hr. Ronikiera. Dzienniki donoszą, że 17. bm. przyaresztowano w Salzburgu hr. Ottona Ronikiera, który od kilku lat bawi w Austrji. Wydania Ronikiera zażądały władze polskie. (AW).

Nekrologja.

[illegible] **[illegible]bna** z[illegible] s[illegible]okój dus[illegible]y s. p. **S[illegible]BIŃSKIEGO KAROLA** prof. Politechniki lwowskiej, D[illegible]a Ho[illegible]oris causae" i długoletniego kuratora T-wa L. Ch. [illegible]odbędzie się we wtorek dnia 21. b. m. w Katedrze o godz. 10-tej rano, na którą to mszę krewnych zmarłego przyjaciół i znajomych zaprasza T-wo Lwowski[illegible] [illegible]ór Techniki.

Wielki proces komunistyczny we Lwowie.

Ledwo ukończył się duży proces Fedaka, a już za kilka dni, bo we środę, 22. bm. rozpocznie się nowa, co najmniej cztery tygodnie trwająca rozprawa przeciw propagatorom bolszewickich idei, schwytanym 30. października ubiegłego roku w sali budynku kapituły świętojurskiej na gorącym uczynku. W chwili obrad krajowej konferencji partji komunistycznej wschodniej Małopolski, wpadła policja i wszystkich uczestników wraz z bardzo ciekawymi referatami, protokołem obrad i rezolucjami, przetransportowała z wielką paradą do więzień „Brygidek".

Niewątpliwą jest rzeczą, że najwybitniejsi członkowie partji komunistycznej byli na żołdzie i usługach sowieckiej Rosji i Ukrainy i dążyli na terenie naszym do wysoce niebezpiecznych dla Państwa polskiego. zbrodniczych działań, starając się wciągnąć do swej roboty nietylko akademicką młodzież ukraińską, robotników, ale nawet chłopstwo ukraińskie we wschodniej Małopolsce.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 39 osób, w tem kilka kobiet. Są to poważne osobniki narodowości ukraińskiej, wyznania rzymsko-katol., bezwyznaniowi i żydzi. Wśród oskarżonych jest energiczny działacz komunistyczny Królikowski, który, jak wiadomo, został wybrany w Warszawie posłem do Sejmu, jest i lekarka dr. Grosserowa. działająca pod nazwiskiem Olgi Lewickiej, jest i Ciechowski, indywiduum krwawe, które było na służbie bolszewickiej, zajmując wybitne stanowiska, mające dużo ofiar na sumieniu itd. Wogóle udało się władzom naszym schwytać na konferencji bardzo „grube ryby", które zaprawiały się do roboty w sowieckiej Rosji, a potem przyszedłszy do Polski, uszczęśliwili wschodnią Małopolskę, chcąc tu stworzyć podatny grunt dla ukrytych celów bolszewickich. Sztab agitatorów i przywódców mieszkał we Lwowie i ztąd wyjeżdżał na prowincję. Oskarżeni są to ludzie przeważnie bez zajęcia, a nawet niektórzy nie mają stałego miejsca zamieszkania, jest też między nimi kilku chłopów, studentów i robotników.

Rozprawa przyniesie niezawodnie bardzo ciekawe szczegóły i zdemaskuje krecią robotę apostołów bolszewickich.

Przewodniczącym rozprawy będzie radca Landler, oskarża prok. dr. Günter.

Rozprawa odbędzie się za biletami imiennymi, które wydawać będzie kancelarja prezydjalna we wtorek od godz. 1 do 3. popoł.

—oo—

Na krawędzi dnia.

SŁOTA I POLITYKA.

Ciągła słota i nieustające przesilenia polityczne mimowoli nasuwają podejrzenie, czy oba te zjawiska nie są ze sobą w jakimś tajemniczym związku. Zwyczajny śmiertelnik codziennie spodziewa się słońca i codziennie oczekuje na poprawę sytuacji. Tymczasem każdy ranek przynosi mu nowe błocsko, a każda gazeta coraz to nowe zawikłania. Wygląda to tak, jak gdyby słota i polityka bały się słońca i życzliwego ciepła.

Chmury na niebie i chmury w polityce, błoto na ziemi i błoto w dyskusjach partyjnych, woda w butach i drożyzna w kieszeni, zgniły, zimny wiatr wieje codziennie z innej strony i codziennie z innej strony niosą prądy polityczne nowy bałagan i nowe przykrości. I podobnie jak w czasie mgły i błota dobrze jest włamywaczom i rzezimieszkom urządzać łupieskie wyprawy, tak samo i wśród niewyraźnej sytuacji politycznej wygodnie jest aferzystom zbierać nowe sukcesy a paskarzom nowe miljony.

Jakiś filozof powiedział, że wszystko płynie i wszystko się zmienia. Tymczasem to nieprawda. Codziennie to samo błoto i te same magistraty, bałagan na ulicy, bałagan w urzędach, ludzie zmoczeni, charaktery zmoczone, świst wiatru i pomruk hyjen paskarskich, zamroczone powietrze i zamglone mózgi, wstręt do ciepła i światła, obawa przed pogodą i życzliwością. Jednem słowem nic się nie zmienia. Na niebie i na ziemi beznadziejnie nudno, ponuro, głupio, chaotycznie, podejrzliwie, samobójczo-złośliwie.

Słota i polityka chcą nas rozpuścić w swoich mętach. Lecz może przecież słońce zaświeci i oba powietrza się oczyszczą. Szkoda się wieszać dla głupiej słoty i jeszcze głupszej polityki. K.

Z OPERY.

BIZETA „CARMEN".

Orkiestra Bizeta należy do najdelikatniej prowadzonych z całej modernistycznej literatury operowej, jest ona wzorem, jak wiele można zdziałać najmniejszym zasobem sił orkiestralnych, mistrzowskiem zastosowaniem instrumentów dętych, bez uciekania się do zwykłych efektów kwartetu smyczkowego (unisono). Nowocześni kapelmistrze posiadają na taką orkiestrę czułe ucho, a także na rytmiczne odcienie Bizeta. Również przepisane delikatniejsze stopniowanie w śpiewie solistów i zespołów oraz wyrazistość deklamowanego śpiewu, którąby odpowiadała stylowi francuskiego „parlanda" winne być należycie uwzględnione. W partyturze są liczne pianissima i dyskrecja dźwięków zaznaczone na to, aby je wykonać. „Carmen" to klasyczne dzieło francuskiego ducha operowego, które należałoby otoczyć większą starannością, choćby już dlatego, że jako ograna opera lwowskiego repertuaru z biegiem czasu dużo ucierpiała wskutek szablonu scenicznego. Zainteresowanie i gorące przyjęcie, z jakiem spotkało się wznowienie „Opowiści Hoffmana", przemawia za gruntownem odświeżeniem reszty oper bieżącego repertuaru, a przedewszystkiem tak wartościowego dzieła, jak „Carmen". Dla naszych pp. kapelmistrzów wdzięczne pole do popisania się smakiem artystycznym!

P. Lachowską w roli Carmeny pamiętamy z występów przed niespełna dwoma laty. Dziwi nas, że p. Lachowska z bogatym repertuarem ról scenicznych, zarówno w Warszawie, jak i we Lwowie, ograniczyła się na tę jedyną partję. Zamiast dwukrotnie słyszeć artystkę w jednej i tej samej roli, korzystniejsza rzeczą dla obu stron byłaby produkcja także w innej. Dlaczego nie Amneris? Lecz u nas już się zagnieździł szablon: jeśli Didur to „Faust", a jeśli Lachowska to niestety tylko „Carmen"!

Piękny, wyrównany i dźwięczny mezzosopran p. Lachowskiej pamiętamy od szeregu lat, gdy na naszej scenie rozpoczynała karjerę sceniczną. Dziś głos ten zdaje się być u szczytu rozwoju, którym artystka najswobodniej posługuje się na scenie. Tu bowiem, pod wpływem akcesorjów scenicznych, jak mimika, gestykulacja i przejęcie się akcją, głos jej nabiera w średnicy i górze odpowiedniej dozy ciepła i przy pomocy, starannie obmyślanej gry aktorskiej umie dać odpowiedni wyraz. Nie dziw więc, że w takich warunkach sukces p. Lachowskiej był znacznie większy, aniżeli na estradzie koncertowej, gdzie wrażenie zawisłe jest nietylko od piękności materjału głosowego, ile od miary artystycznej interpretacji. Carmen p. Lachowskiej, to mieszanina demonizmu, zalotności i rozpustnej namiętności, któremi instynkt odtwórczy p. Lachowskiej umiejętnie się posługuje, dając niektóre momenty artystyczne wysoce zaokrąglone. Ostatnią scenę oddała p. Lachowska jako kobieta, która nie wierzy w grożącą jej śmierć, z silnym realizmem.

P. Dolnicki dla roli Toreadora nie posiada odpowiedniej potęgi głosowej, choć pod względem muzycznym widoczne było staranne przygotowanie. Z reszty wykonawców. znanej z porzednich przedstawień, wymienić należy primabalerinę p. **Kirsanową, która z finezją i niezrównanym wdziękiem,** wspólnie z p. **Fortunato** odtańczyła oryginalne produkcje hiszpańskie.

Całe przedstawienie pod staranuem kierownictwem p. **Lehrera** zrobiło dodatnie wrażenie: tylko publiczność nie dopisała, bo nawet do połowy nie zapełniła widowni. **Grd.**

Z WCZORAJ.

JAK LENIN PRZYBYŁ DO ROSJI?

(s) W kwietniu 1917 zdarzył się wypadek, jeden z najdonioślejszych w dziejach Rosji: z wygnania wrócił przywódca „większości" socjaldemokracji, Lenin. Tłumy cisnęły się przed finlandzkim foksalem Petrogradu, powiewały czerwone sztandary, stały rzędy wojsk, nawet z autami pancernemi i czołgami. W recepcyjnych pokojach carskich ustawiły się delegacje władz rewolucyjnych. na peronie honorowy oddział wojsk, orkiestra, egzekutywa partji bolszewickiej z kwiatami. Łuk triumfalny i tysiące wstążek czerwonych ze złotemi napisami oczekiwały „męczennika" rewolucji. Wreszcie wśród dźwięku Marsyljanki i krzyków "hurra" zajechał pociąg, wiozący Lenina. I wbiegł szybkim krokiem, w kapeluszu miękkim, trzymając bukiet w ręku Lenin do sali przyjęć, gdzie powitał go imieniem rady robotniczo-żołnierskiej Czcheidze, mienszewik. „Towarzyszu Leninie, trzeba nie rozłamu, tylko spoistości frontu demokracji". Lenin nie zwrócił uwagi na tę apostrofę tylko rzucił w tłum: „Wojna imperjalistyczna rozpętała wojnę klasową w całej Europie. Rewolucja rosyjska zaczęła nową epokę. Niech żyje światowa rewolucja socjalistyczna".

Lenin jasno wiedział co ma czynić, nie mógł tylko przewidzieć skutków swego zdecydowanego kroku.

ZAPISKI.

Z. Bohusiewiczówna: „W świecie owadów" (według H. Fabra) z 31 rycinami i 3 tablicami barwnemi. Warszawa. Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska". Popularna ta książeczka, wprowadzająca nas w tajnie życia ciekawych sześcionożków jest cennym nabytkiem, który powinien znaleść się zwłaszcza w każdej bibliotece szkolnej. **W. Cz.**

„Przegląd strzelecki okręgu lwowskiego", miesięcznik, ukazał się ostatnio z datą 1. listopada (nr. 7.) Przynosi on znamienny artykuł dr. K. Bartla, pt. „Baczność Strzelcy". Autor omawia w nim sprawę wyborów, podkreślając absolutną bezpartyjność Związku strzeleckiego i zwracając się do członków Związku z bezwzględnym zakazem angażowania „Strzelca" w wyborach. Jak cień idzie bowiem za „Strzelcem" zmora partyjności (jakiej?) nieuchwytna i nieudowodniona, a wszelkie jednak wysiłki zarządu dążą do strząśnięcia jej raz już z siebie. Ludzie właśnie różnych obozów, zarzucają niechcącemu bezwzględnie żadnej partji służyć „strzelcowi" tą lub ową orjentację. Jasno te sprawy stawia dr. K. Bartel. Poza tym artykułem mamy jeszcze omówienie „Strzelec a szkoła", „Z żałobnej karty" (śp. por. Brożyna Karol). Część urzędowa, sprawozdania i kronikę. Warto, by się zapoznali z „Przeglądem strzeleckim" ci, którzy „Strzelcowi" ciągle coś mają do zarzucenia. **R. W. H.**

—oo—

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 16 listopada 1922 r. zostały ustanowione następujące ceny gazu:

1) Za gaz do oświetlenia i opału Mp. 300·— za 1 m³
2) „ „ wyłącznie do motorów Mp. 260·— za 1 m³

Równocześnie najem za omierzy został podwyższony i będzie wynosić miesięcznie:

za gazomierz od 3 płom. do 5 płom.	Mp.	100·—
„ „ „ 10 „ „ 20 „	Mp.	200·—
„ „ „ 30 „ „ 200 „	Mp.	250·—

Należytości przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc **listopad** 1922 r. bez względu na termin odczytania stanu gazomierzy, jak i nadal, mają być płacone według podwyższonej taryfy.

Lwów, w listopadzie 1922. 2780

DYREKCJA ZAKŁADU GAZOWEGO MIEJSKIEGO.

Podwyżka cen biletów tramwajowych.

Uchwalona w listopadzie 1922 r. 50% podwyżka cen biletów tramwajowych.

Cena biletu wprost	Mp.	180
„ „ do przesiadania	„	15.
„ „ dwo cowego	„	220
„ „ wojskowego lub inn go	„	100
„ „ pakunkowego pro t.	„	120
„ „ „ z przesiad.	„	2
„ „ kontrolnego	„	3 0

Abonament.

Karta miesięczna do dowolnej jazdy	Mp	12.000
„ „ „ 2-krotnej	„	6.200
„ „ szkolna wprost	„	1.500
„ „ z przesiadaniem	„	1.800
Kupon 10. jazd bez przesiadania	„	1.100
„ 10. „ z przesiadaniem	„	1.850

Uchwalona w listopadzie 1922 r. 50% podwyżka cen prądu elektrycznego.

Cena prądu dostarczonego do mieszkań prywat. za 1 Kwg. wynosi . . . . . Mp. 380
Cena prądu dostarczonego do lokali zarobkow. za 1 Kwg. wynosi . . . . . Mp. 6 0
Cena prądu dostarczonego do motorów za 1 Kwg wynosi . . . . . Mp 260
Cena prądu dostarczonego do kinoteatrów za 1 Kwg. wynosi . . . . . Mp. 1.200
Czynsz mierników zostaje podwyższony również o 50 procent. 2781

Zakłady Elektryczne miasta Lwowa.



Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński